



The Holy See

VIAGGIO APOSTOLICO DEL SANTO PADRE FRANCESCO IN EGITTO

(28-29 APRILE 2017)

INCONTRO DI PREGHIERA CON IL CLERO, I RELIGIOSI, LE RELIGIOSE E I SEMINARISTI

DISCORSO DEL SANTO PADRE

Seminario Patriarcale di Maadi, Il Cairo

Sabato, 29 aprile 2017

[Multimedia]

*Wasze Świątobliwości,
Drodzy Bracia i Siostry!*

Al Salamò Alaikum! / Pokój wam!

„Oto jest dzień, który dał nam Pan! Weselmy się i radujmy się w nim! Chrystus na zawsze zwyciężył śmierć, radujmy się w Nim!”.

Cieszę się, że jestem między wami w tym miejscu, gdzie są kształtowani kapłani, które jest sercem Kościoła katolickiego w Egipcie. Cieszę się, że mogę w was księża oraz osoby konsekrowane pozdrowić małą owczarnię katolicką w Egipcie, „zaczyn”, jaki Bóg przygotowuje dla tej błogosławionej ziemi, aby razem z naszymi braćmi ortodoksyjnymi wzrastało w tej ziemi Jego Królestwo (por. *Mt* 13, 13).

Chciałbym przede wszystkim podziękować za wasze świadectwo i za całe dobro, którego dokonujecie każdego dnia, działając pośród wielu wyzwań, a często niewielu pociech. Chciałbym też dodać wam otuchy! Nie lękajcie się ciężaru dnia powszedniego, ciężaru trudnych okoliczności, jakim niektórzy z was muszą stawić czoło. Oddajemy cześć świętemu krzyżowi, który jest znakiem i narzędziem naszego zbawienia. Kto ucieka od krzyża, ten ucieka od Zmartwychwstania!

„Nie bój się, mała trzódka, gdyż spodobało się Ojcu waszemu dać wam królestwo” (Łk 12,32).

Chodzi zatem o to, by wierzyć, świadczyć o prawdzie, o zasiew i uprawę, bez oczekiwania na żniwa. W istocie zbieramy plony pracy rzeszy innych, osób konsekrowanych i świeckich, które gorliwie pracowały w winnicy Pańskiej: wasza historia jest ich pełna!

A wśród wielu powodów do zniechęcenia oraz wielu proroków zagłady i potępienia, pośród wielu głosów negatywnych i zrozpaczonych jesteście siłą pozytywną, jesteście światłem i solą w tym społeczeństwie; jesteście lokomotywą, która ciągnie pociąg do przodu, prosto do celu; jesteście siewcami nadziei, budowniczymi mostów, osobami wprowadzającymi dialog i zgodę.

Jest to możliwe, jeśli osoba konsekrowana nie ulega pokusom napotykanym codziennie na swojej drodze. Chciałbym wyróżnić kilka z nich, spośród najbardziej znaczących. Znam je, gdyż te pokusy zostały dobrze opisane przez pierwszych mnichów egipskich.

1- *Pokusa, by pozwolić się ponieść a nie prowadzić*. Obowiązkiem Dobrego Pasterza jest prowadzenie owiec (por. J 10,3-4), doprowadzenie ich na zielone pastwiska i do źródła wody (por. Ps 23). Nie może on dać się ponieść rozczarowaniu i pesymizmowi: „Co mogę zrobić?”. Zawsze jest pełen inicjatyw i kreatywności, jak źródło wytryskujące nawet wtedy, gdy jest wysuszone; zawsze obdarza czułością pocieszenia, nawet gdy jego serce jest złamane; jest ojcem, kiedy dzieci traktują go z wdzięcznością, ale zwłaszcza wówczas, gdy nie są mu wdzięczne (por. Łk 15,11-32). Nasza wierność Panu nigdy nie może zależeć od ludzkiej wdzięczności: „Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie” (Mt 6,4.6.18).

2- *Pokusa nieustannego narzekania*. Łatwo zawsze obwiniać innych: z powodu niedostatków przełożonych, z powodu warunków kościelnych lub społecznych, niewystarczających możliwości... Ale osoba konsekrowana to ktoś, kto będąc namaszczoney Duchem Świętym przekształca każdą przeszkodę w szansę, a nie każdą trudność w wymówkę! Człowiek, który stale narzeka, to w istocie ktoś, kto nie chce pracować. Dlatego Pan, zwracając się do pasterzy powiedział: „wyprostujcie opadłe ręce i osłabłe kolana!” (Hbr 12,12; por. Iz 35,3).

3- *Pokusa plotek i zawiści*. Ta jest paskudna! Jest to poważne zagrożenie, gdy osoba konsekrowana, zamiast pomagać maluczkim w rozwoju i cieszyć się z powodów sukcesów braci i siostr, daje się opanować zazdrością i staje się człowiekiem raniącym innych plotkami. Kiedy zamiast starać się wzrastać, zaczyna niszczyć tych, którzy wzrastają; zamiast iść za dobrymi wzorami, osądza ich i pomniejsza ich wartość. Zazdrość jest rakiem, który niszczy każde ciało w krótkim czasie: „Jeśli jakieś królestwo wewnętrznie jest skłócone, takie królestwo nie może się ostać. I jeśli dom wewnętrznie jest skłócony, to taki dom nie będzie mógł się ostać” (Mk 3,24-25). Rzeczywiście – o tym nie zapominajcie – „śmierć weszła na świat przez zawiść diabła” (Mdr 2,24). A plotka jest jej środkiem i bronią.

4- *Pokusa porównywania się z innymi.* Bogactwo polega na różnorodności i wyjątkowości każdego z nas. Porównywanie się z tymi, którym powodzi się lepiej, często prowadzi nas do popadania w niechęć; porównywanie się z tymi, którzy są w gorszej sytuacji, często prowadzi nas do popadania w arogancję i lenistwo. Osoby mające skłonność, by zawsze porównywać się z innymi, mogą w końcu ulec paraliżowi. Uczmy się od świętych Piotra i Pawła jak przeżywać różnorodność charakterów, charyzmatów i opinii, słuchając i będąc posłusznymi Duchowi Świętemu.

5- *Pokusa „faraonizmu”* – jesteśmy w Egipcie! – czyli zatwardziałości serca oraz zamykania go na Pana i na braci. Jest to pokusa poczucia się ponad innymi i podporządkowywania ich sobie z powodu próżności; wymagania, by nam służyli, a nie my innym. Jest to częsta pokusa począwszy od czasu pierwszych uczniów, którzy jak mówi Ewangelia - „w drodze posprzeczała się między sobą o to, kto z nich jest największy” (Mk 9,34). Lekiem na tę truciznę jest: „Jeśli kto chce być pierwszym, niech będzie ostatnim ze wszystkich i sługą wszystkich!” (Mk 9,35).

6- *Pokusa indywidualizmu.* Jak mówi znane powiedzenie egipskie: „ja, a po mnie potop”. Jest to pokusa egoistów, którzy podczas drogi tracą cel i zamiast myśleć o innych, myślą o sobie, nie doświadczając z tego powodu żadnego wstydu, a wręcz usprawiedliwiając siebie. Kościół jest wspólnotą wiernych, Ciałem Chrystusa, gdzie zbawienie jednego członka związane jest ze świętością wszystkich (por. 1 Kor 12,12-27; *Lumen gentium*, 7). Natomiast indywidualista jest powodem zgorszenia i konfliktów.

7- *Pokusa podążania bez kompasu i bez celu.* Osoba konsekrowana traci swoją tożsamość i zaczyna być „ni psem, ni wydrą”. Żyje z sercem podzielonym między Bogiem a światowością. Zapomina o swojej pierwszej miłości (por. Ap 2,4). W istocie osoba konsekrowana, nie posiadając wyraźnej i solidnej tożsamości, podąża bez ukierunkowania i zamiast prowadzić innych, rozprasza ich. Wasza tożsamość jako dzieci Kościoła jest tożsamością wiernych obrządku koptyjskiego – to znaczy zakorzenionych w waszych szlachejnych i starożytnych korzeniach – a jednocześnie tożsamością bycia katolikami – to znaczy częścią jednego i powszechnego Kościoła: jak drzewo, które im bardziej zakorzenione jest w ziemi, tym bardziej jest wyniesione ku niebu!

Drogie osoby konsekrowane, przeciwstawianie się pokusom nie jest łatwe, ale jest możliwe, jeśli jesteśmy wszczepieni w Jezusa: „Wytrwajcie we Mnie, a Ja [będę trwał] w was. Podobnie jak latorośl nie może przynosić owocu sama z siebie - jeśli nie trwa w winnym krzewie - tak samo i wy, jeżeli we Mnie trwać nie będziecie” (J 15,4). Im bardziej jesteśmy zakorzenieni w Chrystusie, tym bardziej żyjemy i jesteśmy owocni! Tylko w ten sposób osoba konsekrowana może zachować zadziwienie, namiętność pierwszego spotkania, oczarowanie i wdzięczność w życiu z Bogiem i w Jego misji. Od jakości naszego życia duchowego zależy jakość naszej konsekracji.

Egipt wniósł swój wkład w ubogacenie Kościoła bezcennym skarbem życia monastycznego. Zachęcam was zatem do czerpania z przykładu św. Pawła Pustelnika, św. Antoniego, świętych ojców pustyni, wielu mnichów, którzy swoim życiem i przykładem otworzyli bramy nieba wielu

braciom i siostram; a zatem także i wy możecie być światłem i solą, to znaczy motywem zbawienia dla was samych i dla wszystkich innych, wierzących i niewierzących, a zwłaszcza dla ostatnich, ubogich, opuszczonych i odrzuconych.

Niech Święta Rodzina was broni i błogosławi was wszystkich, waszą ojczyznę i wszystkich jej mieszkańców. Z głębi serca życzę każdemu z was wszystkiego, co najlepsze, a poprzez was pozdrawiam wiernych, których Bóg powierzył waszej opiece. Niech Pan udzieli wam owoców Ducha Świętego: „miłości, radości, pokoju, cierpliwości, uprzejmości, dobroci, wierności, łagodności, opanowania” (*Ga 5,22*).

Będziecie zawsze obecni w moim sercu i w moich modlitwach. Odwagi! i naprzód z Duchem Świętym! „Oto jest dzień, który dał nam Pan! Weselmy się i radujmy się w nim!”. I proszę nie zapominać modlić się za mnie!